

Fragment relacji świadka historii



ZBIGNIEW WAGNEROWSKI

ur. 1947, Dzierżoniów



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1981
--------------------------------------	-------------------

Okoliczności uniknięcia aresztowania 13 grudnia 1981

Tego dnia, tej nocy nie było mnie w domu. Dzwonili, wpadli do mieszkania. Żona była w ciąży z najmłodszym synem. O mało nie poroniła, bo przyjechali po mnie. A mnie nie było, bo myśmy po tej imprezie, po poświęceniu sztandaru, postanowili spotkać się przy wódeczce, żeby posiedzieć, pogadać spokojnie. Wróciłem dopiero nad ranem. Byli po mnie, ale mnie nie było. Może dlatego mnie nie zamknęli. Zostawili tylko wezwanie do stawienia się na komendzie. Przyjechałem do domu, żona mówi, że jest wezwanie. A 13 grudnia, w niedzielę, mam być chrzestnym syna mojej siostry w kościele Chrystusa Króla. Poszedłem na Ząbkowicką zgłosić się. Wpuścili mnie. Siedzi dwóch jakichś facetów, esbeków albo ubeków. – *Wie pan, co się stało?* – *Głupi nie jestem, oczywiście, że wiem, co się stało.* I zaczynają mnie uświadamiać, zaczynają dyskutować. – *A my wszystko o was wiemy.* Ja mówię: *Wcale się nie dziwię, że wy to wiecie. Bo wy wszystko o wszystkich wiecie.* A oni: *U was to jakoś się tam układało było dobrze.* – *Bo taka była prawda. Tak jest.* W końcu patrzę na zegarek i mówię: *Decydujcie, albo mnie internujecie, albo mnie puszczacie. Jestem chrzestnym w kościele.* Oczywiście, coś tam musiałem podpisać, żeby mnie wypuścili. Otworzyli drzwi, a ja biegiem z ulicy Ząbkowickiej do kościoła na chrzciny Wojtka trzymać do chrztu. W trakcie chrztu drzwi się otworzyły w kościele. Paru młodych ludzi wpadło z okrzykiem: *Niech żyje Solidarność!* Rozrzucili ulotki i znikli.

Data i miejsce nagrania	24 lipca 2020, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami